Wrzesień/Październik
Nr 5/2023
CENA 5 zł (8% VAT)
ISSN 1231-1685

Świat Misyjny

MISJE sercem Kościoła

DWUMIESIĘCZNIK PAPIESKIEGO DZIEŁA MISYJNEGO DZIECI

Kalendarium

WRZESIEŃ

1
Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Stworzenia

8
Narodzenie NMP

15
NMP Bolesnej

18
Świętego Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży

24
Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

29
Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała

PAŹDZIERNIK

1
Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji

2
Świętych Aniołów Stróżów

7
NMP Różańcowej

15
Wspomnienie św. Jana Pawła II, Dzień Papieski

20
Dzień Edukacji Narodowej (Dzień Nauczyciela)

22
ŚWIATOWY DZIEŃ MISYJNY

23–28
TYDZIEŃ MISYJNY

Wrzesień/Październik 2023

W numerze:

FORMACJA PDMD 4
Minął rok...

TYDZIEŃ MISYJNY W KOŚCIELE 6

CO WAŻNE 10
Uczeń Jezusa w drogę wyrusza!

NA TROPIE ŚWIADKÓW WIARY 12
Kardynał Mieczysław Ledóchowski

BAJKI I OPOWIADANIA 14
Współpraca zawsze popłaca

PROJEKTY PDMD 16
Jezus + my...

PLAKAT 18

OCZAMI MISJONARZA 20
Nie za rękę, lecz z serca...

PAPIESKIE INTENCJE MODLITEWNE 22
Moja mama pracuje w PDM

ŚLADAMI SŁOWA BOŻEGO 24
o. Luca Bovio IMC

WYWIAD 26
Byłem urwisem. Rozmowa z prezydentem PDM

CIEKAWOSTKI 28
Z maleńkiej Kruszyny

DZIECI DZIECIOM MISJI 30
Tydzień Misyjny

ROZRYWKA 34

Zdjęcie na okładce: Misyjny Synod Dzieci w Warszawie, fot. K. Kopania, PDM

Jesteśmy na Facebooku

Kochani mali misjonarze!

Witajcie w nowym roku szkolnym! Brakowało mi Was przez wakacje. Mam nadzieję, że Wy za Papieskimi Dziełami Misyjnymi i za „Światem Misyjnym" też się stęskniliście.

Ten numer „Świata Misyjnego", który obejmuje wrzesień i październik, to zarówno czas wspomnianego już początku nowego roku szkolnego, jak i miesiąca różańcowego i misyjnego. Dlatego tytuł numeru to **„Misje sercem Kościoła"**, czyli dokładnie taki sam, jak tegoroczne hasło Tygodnia Misyjnego w Polsce.

Wraz z nowym rokiem szkolnym rozpoczynamy kolejny rok formacji i animacji w Ogniskach Misyjnych i innych dziecięcych i młodzieżowych grupach misyjnych. Tym razem patronuje nam **bł. o. Paweł Manna**, którego chcemy poznawać i dowiedzieć się, co takiego ten wielki święty misjonarz mówił o Kościele. Odkryjemy również w tym roku różne „obrazy Kościoła". Wiadomości na ten temat szukajcie na naszej stronie internetowej i w mediach społecznościowych.

Już rok minął od **Misyjnego Synodu Dzieci**. Dzieciaki posłane we wrześniu 2022 r., żeby ożywiać ducha misyjnego w diecezjach w wielu miejscach Polski, świetnie wywiązują się ze swojego zadania. Zobaczcie i przeczytajcie, a później… bierzecie z nich przykład!

Przedostatnia niedziela października to oczywiście Światowy Dzień Misyjny, a po nim cały Tydzień Misyjny. Jeśli chcecie się dowiedzieć, skąd taki wyjątkowy dzień w Kościele, na czym polega oraz jakie jest tegoroczne Orędzie papieża Franciszka na ten dzień, zajrzyjcie na kolejne strony, a wszystko to stanie się dla Was jasne!

Mam nadzieję, że uda się Wam zorganizować **Kolorowy Tydzień Misyjny**. Co to takiego i jak ten tydzień w ubiegłym roku przeżywali Wasi koledzy i Wasze koleżanki, można przeczytać na stronach 30–33.

Plakat zamieszczony w środku numeru pomoże lepiej przeżywać **nabożeństwa różańcowe** w październiku. Jako nasi wierni czytelnicy dobrze wiecie, że misje i modlitwa różańcowa są ze sobą bardzo mocno związane.

Na kolejnych stronach nie brakuje również naszych stałych i dobrze Wam znanych działów.

Życzę miłego czytania i oglądania, a nade wszystko korzystania z pomysłów, kopiowania ich i wprowadzania w życie!

Z misyjnym pozdrowieniem!
s. Monika Juszka RMI

s. Monika Juszka RMI

Minął rok...

...i co? Dzieje się!

Czy wiecie, że od Misyjnego Synodu Dzieci minął już rok?!!! Bardzo szybko to zleciało, prawda?

Mam nadzieję, że po Misyjnym Synodzie Dzieci pozostały wam nie tylko miłe wspomnienia, lecz także udaje się wam jeszcze lepiej budzić do misji w waszych diecezjach, szkołach i parafiach.

Na zakończenie spotkania w Warszawie zostaliście posłani. **Ksiądz biskup Jan Piotrowski** powiedział wtedy między innymi takie słowa: „Powierzono wam wielkie zadanie, reprezentowaliście waszą diecezję na Misyjnym Synodzie Dzieci. Nie zapominajcie, że waszym zadaniem jest – wraz z Ojcem Świętym – budzić do misji samych siebie i innych ludzi. Otrzymacie świece w misyjnych kolorach kontynentów i wylosujecie dzień miesiąca, w którym cała wasza diecezja będzie miała za zadanie modlić się za ten właśnie kontynent, za jego mieszkańców i pracujących tam misjonarzy. Pan Jezus jest zawsze z wami, żeby was wspierać. Ja, w Jego imię i w imieniu Kościoła, posyłam was, abyście byli Chrystusowymi świadkami każdego dnia".

Aby zobaczyć film, zeskanuj ten kod QR.

Możecie powspominać, wracając raz jeszcze do naszej youtube'owej synodalnej playlisty. Ks. Przemysław Robaszkiewicz przygotował też specjalnie dla was posynodalne podsumowanie! Zobaczcie sami!

Niektórzy z was przysłali do nas zdjęcia i informacje o tym, w jaki sposób realizują synodalne posłanie. Dziękujemy!

Na spotkaniach Ogniska Misyjnego modlimy się za Azję 10. dnia każdego miesiąca lub w okolicach tego dnia.

Brynica, diecezja kielecka

Pamiętamy w modlitwie o mieszkańcach Europy szczególnie każdego drugiego dnia miesiąca.

Gorzyce, diecezja sandomierska

W naszej diecezji 16. dnia każdego miesiąca modlimy się za misje, a szczególnie za Amerykę. Dzieci z Ognisk Misyjnych przygotowują tego dnia oprawę liturgiczną Mszy św. w swoich parafiach.

Wola Uhruska, diecezja siedlecka

Dzieci z Ognisk Misyjnych wraz z ks. Andrzejem Łuszczem i animatorami prowadzą każdego ostatniego dnia miesiąca modlitwę różańcową za misje na antenie Radia Zamość.

Łabunie, diecezja zamojsko-lubaczowska

Schola dziecięca „Chór Aniołów" każdego dziewiątego dnia miesiąca organizuje modlitwę za misje w Parafii św. Jana Pawła II w Lublinie. Pamiętamy szczególnie o Afryce.

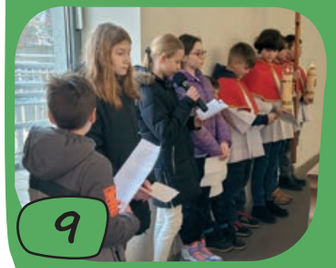

Lublin, archidiecezja lubelska

Modlimy się za misje i misjonarzy w Ameryce szczególnie 29. dnia każdego miesiąca.

Sokółki, diecezja włocławska

Witajcie we wrześniowo-październikowym „Świecie Misyjnym"! To znowu ja, Ania. Dzisiaj nie będziemy wędrować po kontynentach, tylko opowiem wam o **Tygodniu Misyjnym**.

Jest taki czas w październiku, kiedy wszyscy katolicy na całym świecie modlą się za misje i wspomagają je konkretną pomocą finansową. To czas Tygodnia Misyjnego.

Tydzień Misyjny rozpoczyna się Światowym Dniem Misyjnym. Często mówimy o tym dniu Niedziela Misyjna. We wszystkich parafiach na świecie jest to zawsze przedostatnia niedziela października. W tym roku Tydzień Misyjny przeżywamy pod hasłem: „Misje sercem Kościoła".

Fot. arch. PDM

Tydzień Misyjny w Jadownikach

Ten dzień ma już prawie stuletnią historię. Ustanowił go papież Pius XI 14 kwietnia 1926 r.

Znacie doskonale Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, ale oprócz naszego PDMD są również inne papieskie Dzieła: Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło św. Piotra Apostoła oraz Papieska Unia Misyjna. Z tych trzech to właśnie dla Dzieła Rozkrzewiania Wiary Światowy Dzień Misyjny jest szczególny.

Wszystkie zebrane w tym czasie pieniądze tworzą fundusz solidarnościowy, z którego mogą skorzystać Kościoły na całym świecie. My w Polsce nie potrzebujemy pomocy, ale zebrane u nas środki mogą wspomóc mniej zamożne parafie na terenach misyjnych.

Fot. arch. PDM

Tydzień Misyjny w Lublinie (u sióstr urszulanek)

Fot. arch. PDM

Świetlica w Uzbekistanie. Tutaj dzieci są bezpieczne, mogą odkrywać i rozwijać swoje talenty

Zebrane pieniądze pomagają w budowie i utrzymaniu kościołów, domów parafialnych, kaplic, szkół, seminariów i innych instytucji, które prowadzą misjonarze na terenach misyjnych, czyli takich, gdzie nadal potrzebne jest głoszenie Dobrej Nowiny, ponieważ nie poznano tam jeszcze Chrystusa.

A takich terenów jest jeszcze bardzo dużo. Obecnie 40% krajów na świecie to wciąż terytoria misyjne.

Niezależnie od tego, czy ktoś jest bogaty, czy biedny, może w tym czasie włączyć się w pomoc braciom i siostrom we wszystkich zakątkach świata.

Fot. arch. PDM Kolumbia

Dzieci w Ameryce Południowej bardzo chętnie angażują się w PDMD. Na zdjęciu jedna z grup PDMD w Kolumbii

Fot. arch. PDM

Dom dla dzieci z albinizmem w Tanzanii to jeden z najnowszych projektów PDRW w Polsce

W 2022 r. pieniądze z PDM trafiły m.in. do Burundi i Liberii w Afryce, na Tajwan i do Tadżykistanu w Azji.

Podczas Niedzieli Misyjnej w październiku 2022 r. Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce zebrały ponad **4 miliony 600 tysięcy** złotych. Pomogą one w realizowaniu kolejnych projektów w krajach misyjnych.

Pewnie słyszeliście, że ktoś czasem wygłasza orędzie, czyli **specjalne przesłanie związane z jakimś ważnym wydarzeniem**. Takie **orędzie ogłasza też papież w związku ze Światowym Dniem Misyjnym**.

Obecnie orędzie przekazywane jest przez Ojca Świętego każdego roku, ale kiedyś tak nie było. Dopiero od 1963 r. ukazuje się ono regularnie. Tę regularność zapoczątkował papież **Paweł VI, który został ogłoszony świętym** przez papieża Franciszka pięć lat temu, w 2018 r.

Fot. domena publiczna

Św. Paweł VI to papież, który jako pierwszy od czasów św. Piotra udał się do Ziemi Świętej, odwiedził Portugalię, Turcję, Kolumbię, Szwajcarię, Ugandę, Indonezję, Hongkong, Cejlon i Filipiny.

W 1923 r. przebywał w Polsce. Wtedy nie był jeszcze papieżem, pracował w Warszawie jako pomocnik włoskiego nuncjusza, czyli ambasadora Watykanu. Spędził tu niespełna pół roku, uczył się języka. Jednakże polski klimat był dla niego zbyt surowy, często się przeziębiał i wrócił do Włoch.

Fot. arch. PDM

Tydzień Misyjny w Etiopii i Tanzanii

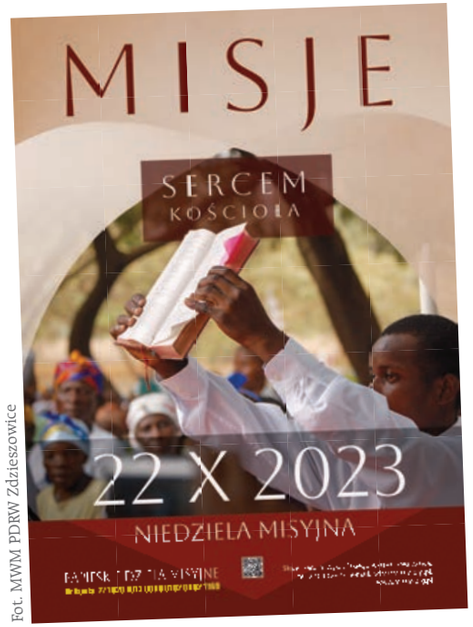

Fot. MWM PDRW Zdzieszowice

Pewnie zastanawiacie się, o czym mówią te orędzia… Dla nas, dzieci, nie są może zbyt ciekawe, ale dorośli lepiej je rozumieją. Zazwyczaj dotyczą one tematów działalności misyjnej Kościoła, ponieważ wszyscy mają prawo poznać Ewangelię. **Każde orędzie podejmuje jakiś ważny w danym momencie temat**.

Polscy misjonarze są na wszystkich kontynentach!

Fot. arch. PDM

Przypomina także o znaczeniu Papieskich Dzieł Misyjnych i o tym, jak niezbędne są one w pomocy misjom na całym świecie.

Może ktoś z naszych czytelników dołączy do grona polskich misjonarzy? Obecnie na całym świecie pracuje 1743 polskich misjonarek i misjonarzy. Przebywają oni w 99 krajach na wszystkich kontynentach!

Oprac. Elżbieta Polkowska

Oprac. s. Monika Juszka RMI

UCZEŃ JEZUSA W DROGĘ WYRUSZA!

Tegoroczne Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Misyjny odwołuje się do biblijnej historii uczniów idących do Emaus, którzy w drodze spotkali Jezusa. To spotkanie całkowicie ich odmieniło!

ZADANIE

Znajdźcie w Piśmie Świętym Ewangelię według św. Łukasza, rozdział 24 i przeczytajcie wersety od 13 do 35. Dzięki temu poznacie, lub przypomnicie sobie, co się wydarzyło.

Uczniowie, których spotykamy na początku opowiadania, są smutni, a nawet wystraszeni. Uciekają, bo się boją. Pan Jezus umarł i wydaje im się, że to koniec wszystkiego. Są tak zagubieni, że kiedy podchodzi do nich w drodze jakiś pielgrzym, wcale Go nie poznają! Nawet się dziwią, że ten człowiek nie ucieka, nie boi się, a nawet nie słyszał o śmierci Jezusa z Nazaretu.

Pomyśl przez chwilę: czego się boisz? Czego nie lubisz i obawiasz się tak bardzo, że kiedy ta sytuacja ma miejsce, to nie potrafisz myśleć o niczym innym? Powiedz o tym Panu Jezusowi. Poproś Go o dar męstwa.

Pielgrzym, który zaczął iść z uczniami do Emaus, zaczyna im tłumaczyć Pismo Święte. Pokazuje, że Pan Bóg od wieków przewidział śmierć Jezusa, a co więcej, przewidział też Jego zmartwychwstanie. Pociesza przestraszonych mężczyzn, że Pan Bóg jest zawsze blisko każdego człowieka i troszczy się o niego. Opowiada z taką mocą, że serca uczniów napełniają się pokojem, radością i życiem. Kiedy spotykamy bliskie nam osoby lub kiedy spotykamy Pana Jezusa w sakramentach, na Mszy Świętej lub w Piśmie Świętym, stajemy się radośni. Czujemy się bezpieczni. Czujemy się kochani.

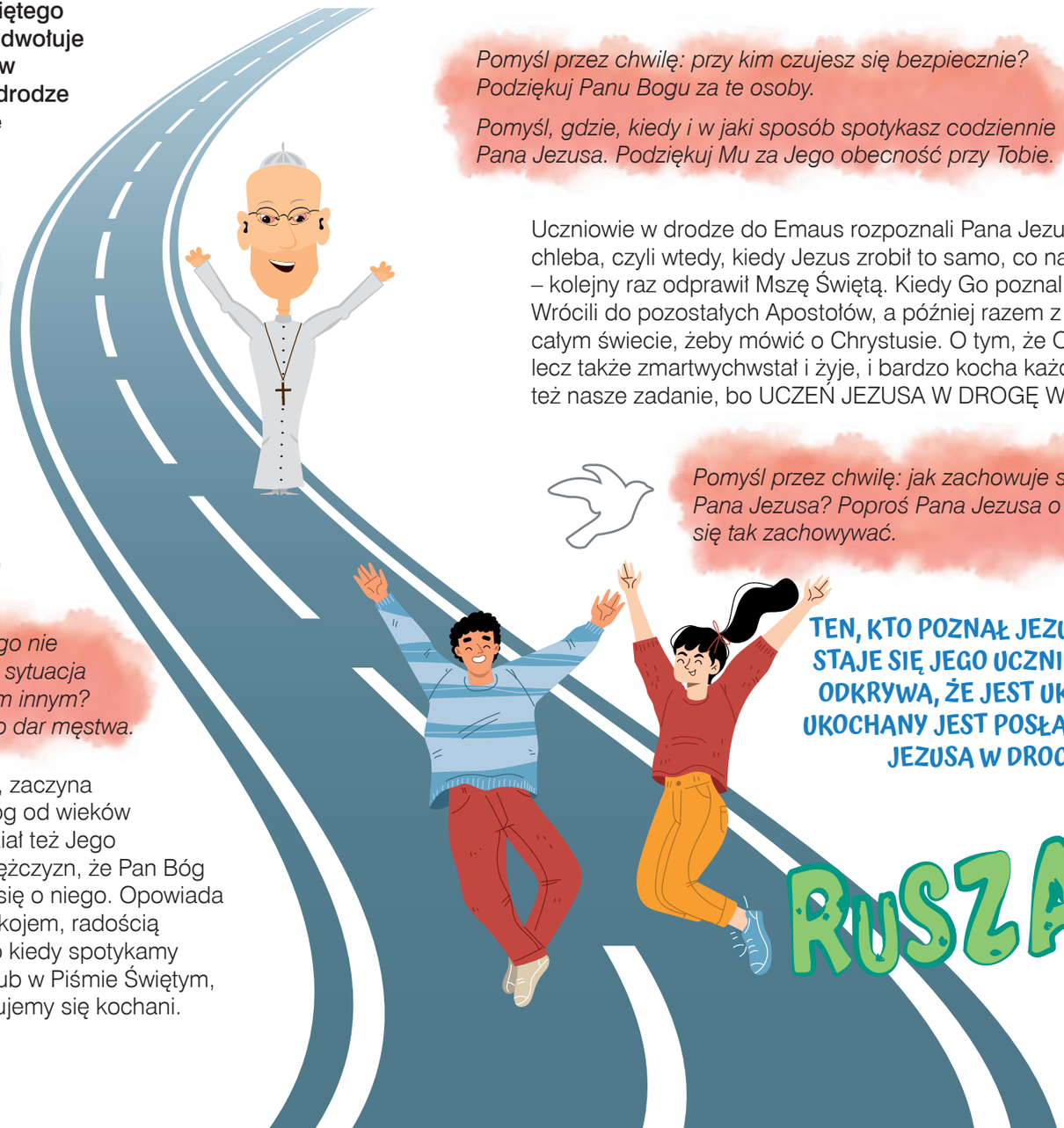

Pomyśl przez chwilę: przy kim czujesz się bezpiecznie? Podziękuj Panu Bogu za te osoby.

Pomyśl, gdzie, kiedy i w jaki sposób spotykasz codziennie Pana Jezusa. Podziękuj Mu za Jego obecność przy Tobie.

Uczniowie w drodze do Emaus rozpoznali Pana Jezusa po łamaniu chleba, czyli wtedy, kiedy Jezus zrobił to samo, co na Ostatniej Wieczerzy – kolejny raz odprawił Mszę Świętą. Kiedy Go poznali, przestali się bać! Wrócili do pozostałych Apostołów, a później razem z nimi rozeszli się po całym świecie, żeby mówić o Chrystusie. O tym, że On nie tylko umarł, lecz także zmartwychwstał i żyje, i bardzo kocha każdego z nas. To jest też nasze zadanie, bo UCZEŃ JEZUSA W DROGĘ WYRUSZA!

Pomyśl przez chwilę: jak zachowuje się prawdziwy uczeń Pana Jezusa? Poproś Pana Jezusa o pomoc, żebyś potrafił się tak zachowywać.

TEN, KTO POZNAŁ JEZUSA I GO POKOCHAŁ, STAJE SIĘ JEGO UCZNIEM-MISJONARZEM. ODKRYWA, ŻE JEST UKOCHANY! A KAŻDY UKOCHANY JEST POSŁANY. DLATEGO UCZEŃ JEZUSA W DROGĘ WYRUSZA!

RUSZAJMY!

Dobrze wychowany

Kardynał Mieczysław Ledóchowski (1822–1902)

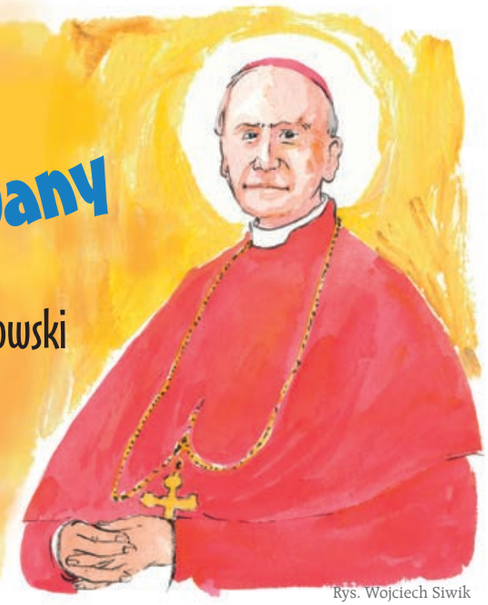

Rys. Wojciech Siwik

s. Anna Miśkowiec FMM

Mieczysław urodził się w miejscowości Górki k. Sandomierza jako trzecie dziecko hrabiego Józefa Ledóchowskiego i Rozalii z Zakrzewskich. Jego życie i działalność przypadają na okres niewoli narodowej. I chociaż kraj był pod zaborami, w jego domu rodzinnym panował duch patriotyczny: dziadek Antoni Ledóchowski był posłem na ostatni czteroletni Sejm, zwany Wielkim (1788–1792), a stryj Ignacy walczył o Polskę w czasie wojen napoleońskich.

Zdolny uczeń

Miecio rozpoczął edukację w domu. Jego mama włożyła dużo starań w religijne i intelektualne wychowanie syna, udzielała mu lekcji z języka francuskiego, niemieckiego i włoskiego. Następnie uczył się w gimnazjach w Radomiu i Warszawie, które ukończył w 1841 r. Odkrywszy w sobie powołanie do kapłaństwa, jeszcze w tym samym roku wstąpił do Seminarium św. Krzyża w Warszawie. Po dwóch latach wyjechał do Rzymu, gdzie kontynuował edukację na Uniwersytecie Gregoriańskim oraz w Papieskiej Akademii Kościelnej przygotowującej do pracy w dyplomacji Stolicy Apostolskiej. W 1845 r. przyjął święcenia kapłańskie, a dwa lata później uzyskał tytuł doktora teologii i prawa. W Rzymie spotykał się z przedstawicielami sławnych rodów polskich, miał kontakt z polską emigracją, a także z poetą Adamem Mickiewiczem.

Szanowany dyplomata

Ksiądz Mieczysław był nie tylko pobożnym, lecz także zdolnym i wysoko wykształconym kapłanem. Dlatego już w 1850 r. został wysłany z papieską misją do Hiszpanii i Portugalii, a sześć lat później do Ameryki Południowej. Jako delegat apostolski w Boliwii, Ekwadorze, Kolumbii, Peru i Wenezueli służył radą i pomocą miejscowym biskupom i misjonarzom. Miał 39 lat, gdy otrzymał święcenia biskupie i został nuncjuszem apostolskim w Belgii. Tam zastała go wiadomość o nominacji na arcybiskupa Poznania i Gniezna, diecezji znajdujących się pod zaborem pruskim. Był rok 1866. Dyplomata nie spodziewał się, że to będzie najtrudniejsza misja w jego życiu.

Więzień polityczny

Jako arcybiskup gnieźnieński stał się „pierwszym wśród biskupów", czyli prymasem Polski. Władze spodziewały się po nim uległości wobec polityki kulturkampfu, lecz ten sprzeciwił się usuwaniu języka polskiego z lekcji religii. Za tę nieustępliwość w obronie niezależności Kościoła od polityki zaborcy trafił do więzienia w Ostrowie Wielkopolskim. Papież Pius IX nadał mu w tym czasie godność kardynalską. Po dwóch latach wyszedł na wolność, ale musiał opuścić kraj. Udał się do Watykanu.

Drugi po papieżu

W 1892 r. papież Leon XIII mianował go prefektem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, doceniając jego „pobożność, roztropność, znajomość prawa kościelnego, historii poszczególnych narodów, języków obcych i umiejętność w załatwianiu spraw kościelnych". Jako prefekt KRW zajmował się bieżącymi sprawami dotyczącymi misji. Zazwyczaj dwa razy w miesiącu spotykał się z Ojcem Świętym i przedstawiał mu aktualny stan młodych Kościołów. Prefekt miał pod swoją jurysdykcją 512 biskupów i przeszło 8000 kapłanów misjonarzy, co oznaczało, że był odpowiedzialny za rozwój wiary katolickiej wśród wielu ludów i narodów mieszkających na ogromnym terytorium świata.

Kardynał Ledóchowski troszczył się także o zakładanie seminariów duchownych w krajach misyjnych. Gdy w 1894 r. powstało seminarium w Kandy na Cejlonie, wspierał je z ogromnym zaangażowaniem, zdobywając środki na jego utrzymanie. Wpływ jego ducha misyjnego był widoczny w całej rodzinie Ledóchowskich. Bratanica prefekta Maria Teresa Ledóchowska, dziś błogosławiona, założyła Zgromadzenie Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera (1894) i zyskała tytuł „Matki Afryki".

Ledóchowski dbał również o rozwój Dzieł Misyjnych. Pisał listy do biskupów, prosząc ich, by zaszczepiali je w swoich krajach i diecezjach. Spotykał się z przełożonymi zgromadzeń misyjnych, by służyć pomocą w rozwiązywaniu trudnych spraw. Jako prefekt KRW w 1896 r. zatwierdził Konstytucje Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi.

Kardynał Ledóchowski zmarł 22 lipca 1902 r. w Rzymie. Już w tym samym roku jego serce spoczęło w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w katedrze gnieźnieńskiej, a po 25 latach jego doczesne szczątki zostały przywiezione do katedry w Poznaniu. Było to 29 września 1927 r. podczas trwającego Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu.

Niech postać kardynała Ledóchowskiego będzie dla nas inspiracją, jak rozwijać swoje talenty i oddawać je Bogu w służbie Kościoła.

Oprac. Alicja Zaręba

Współpraca zawsze popłaca

Na odległym kontynencie stała malutka wioska, w której mieszkało mnóstwo kolorowych zwierząt, ludzi i różnych innych stworzeń. Każde z nich było wyjątkowe, miało wiele różnych talentów i umiejętności, ale ukrywały się w swoich domach. Każde żyło osobno i nigdy nie próbowały ze sobą współpracować.

Pewnego dnia lecąc nad rwącą rzeką przepływającą przez tę wioskę, dostał się do niej niespodziewany gość. Była to Mądra Sowa, która była bardzo oczytana i miała ogromną wiedzę. Przyglądała się kolorowym mieszkańcom przez pewien czas i zdziwiła się, że nie rozmawiają ze sobą i nie spędzają razem czasu. Postanowiła to zmienić. Zwołała wszystkich na ogromny plac wioski, przedstawiła się i zaczęła opowiadać o swojej krainie, z której przybyła. Okazało się, że mieszkała całkiem niedaleko, po sąsiedzku, po drugiej stronie rwącej rzeki. Powiedziała, że kolorowi mieszkańcy mogliby się tam wybrać w odwiedziny, lecz postawiła jeden warunek – musieliby zacząć ze sobą współpracować. Słuchający poczuli się zdezorientowani. Mądra Sowa kontynuowała, tłumacząc, że każdy ma coś cennego i innego do zaoferowania drugiemu, a razem, małymi krokami mogą dojść do wielkich rzeczy. Mieszkańcy wioski byli początkowo sceptycznie nastawieni do tego pomysłu, ale w końcu postanowili spróbować podzielić się swoimi talentami i umiejętnościami, aby zobaczyć, jak wiele mogą osiągnąć razem.

Pierwszą rzeczą, którą zdecydowali się zrobić wspólnie, było zagospodarowanie wielkiego placu i wybudowanie ogrodu. Zaczęli działać: nawieźli żyzną ziemię, posadzili kwiaty, krzewy, a także drzewa i krzewy owocowe, wytyczyli ścieżki i podlali nasadzenia. Podczas wspólnej pracy nawet się nie zorientowali, jak zaczęli ze sobą rozmawiać i się nawzajem poznawać. Każdy dawał z siebie tyle, ile mógł, niezależnie od tego, czy był to silny byk, zwinny jeleń czy też powolny mały ślimak. Na początku efekty ich pracy wydawały się skromne, ale dzięki wytrwałości i solidarności po jakimś czasie ogród zachwycił pięknymi kolorami. W wiosce zaczął unosić się piękny zapach kwitnących roślin, kwiaty rozkwitły w pełnym przepychu, a drzewa wydały soczyste i smaczne owoce. Wioska zyskała piękne miejsce, w którym wszyscy mogli spotkać się, odpocząć, porozmawiać i cieszyć się wspólnymi plonami wspólnej pracy.

Zachwyceni ogrodem mieszkańcy postanowili podjąć kolejne wspólne zadanie – zbudować most przez rwącą rzekę, która oddzielała ich od sąsiedniej wioski, skąd przybyła do nich Mądra Sowa. Każdy wykorzystywał do pracy swoje umiejętności: konie pomagały w przewożeniu materiałów, ptaki dostarczały gałązki do konstrukcji, a ludzie opracowywali plany i stawiali solidne fundamenty. Po wielu tygodniach ciężkiej pracy most był gotowy. Mieszkańcy byli dumni, że dzięki współpracy udało im się zbudować przeprawę przez wodę i teraz mogą łatwo przekraczać rwącą rzekę. Mądra Sowa zaprowadziła wszystkich kolorowych mieszkańców do swojej wioski i pokazała im urokliwe jej zakątki i zamieszkujące ją stworzenia. W taki oto sposób zawiązała się przyjaźń między mieszkańcami obu miejsc.

Rys. Wojciech Siwik

Most i ogród stały się symbolami wspólnych wysiłków kolorowych przyjaciół i dowodem na to, że małe kroki mogą przynieść wielkie korzyści. W końcu każdy z nas ma wyjątkowe umiejętności i dzieli się nimi z innymi, a dzięki temu dzieją się wspaniałe rzeczy.

Jezus + my = CUDA Bożej miłości w świecie!

Św. Jan Paweł II powiedział kiedyś do dzieci z Papieskiego Dzieła Misyjnego, że dokonują w świecie prawdziwych cudów Bożej miłości! Spójrzcie tylko, co zdołaliście zrobić tylko **PRZEZ ROK** waszej pracy w PDMD w Polsce!

Z waszych składek i ofiar misjonarze i misjonarki **AŻ W 11 KRAJACH ŚWIATA** mogli przez kolejny rok prowadzić szkoły, przedszkola, ochronki, domy dziecka, bursy, małe szpitaliki i ambulatoria, a także mówić waszym rówieśnikom o Jezusie!

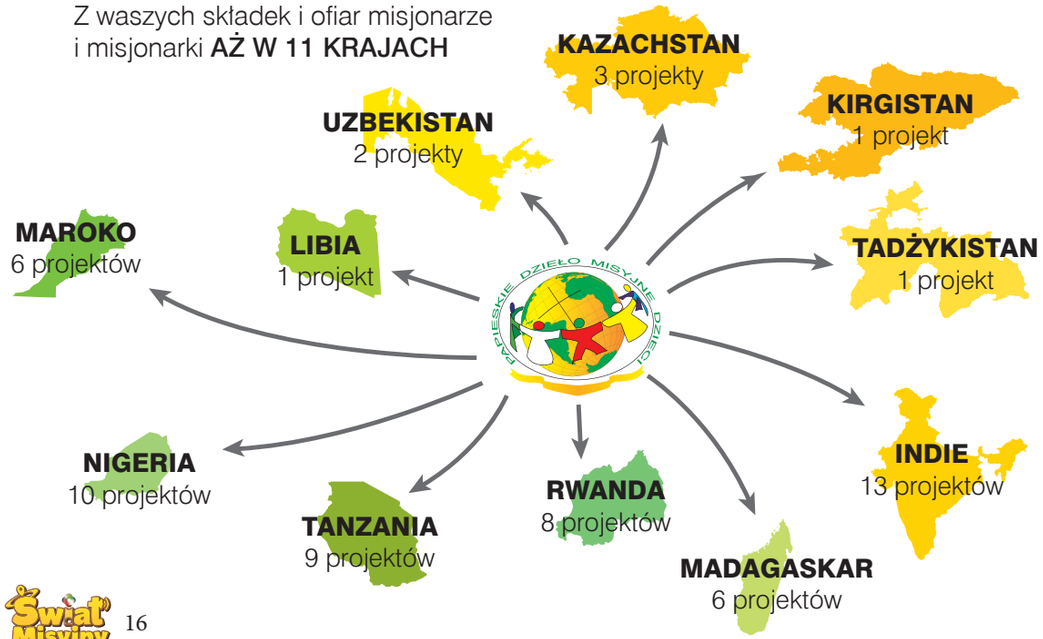

Ośrodek zdrowia sióstr michalitek w Afryce

CHRONIMY ŻYCIE I ZDROWIE

23 projekty!

Dostęp do czystej wody i żywności to pierwsza potrzeba. Misjonarze, zanim zaczną mówić o Jezusie, najpierw starają się opatrzyć rany chorym, nakarmić głodnych, napoić spragnionych, dać schronienie bezdomnym. Jak Samarytanin z Jezusowej przypowieści.

Dzięki wam wsparcie otrzymało 11 domów dziecka, internatów i burs oraz 12 ambulatoriów, szpitalików i ośrodków dla matek oczekujących narodzin dzieci i z małymi dziećmi. A uczniowie szkoły w Indiach będą mieli własną studnię z czystą wodą!

DBAMY O PRZYSZŁOŚĆ (EDUKACJA)

15 projektów!

Szkoła na misjach to nie tylko możliwość nauki. To prawdziwe schronienie, drzwi do godniejszego życia. Bez wykształcenia ludzie są bezbronni, łatwo ich oszukać i wykorzystać. A dzieci, które nie chodzą do szkoły, bardzo często są zmuszane do pracy, trafiają na ulicę lub stają się łupem dla przestępców.

Dzięki wam dzieci z 15 szkół i przedszkoli będą mogły się uczyć, korzystać z posiłków i opieki wychowawców przez kolejny rok!

Szkoła i bursa dla niewidomych dzieci w Indiach

Oratorium dla dzieci i młodzieży w Tadżykistanie

DZIELIMY SIĘ EWANGELIĄ JEZUSA

22 projekty!

Żywność, leki i schronienie to jeszcze nie wszystko. Misjonarze odpowiadają na największy głód serca człowieka, również tego najmniejszego. To głód Prawdy, głód Boga i Jego miłości. Dlatego dzielenie się dobrą nowiną o Jezusie jest najważniejszym zadaniem Kościoła!

A teraz, dzięki wam, misjonarze mogą prowadzić oratoria i świetlice, głosić katechezy i przygotowywać dzieci do sakramentów w ramach 22 projektów, które otrzymały wsparcie z PDMD.

Misje sercem Kościoła

INTENCJA

Wpisz intencję.

Wpisz czas i miejsce nabożeństwa w twojej parafii.

NABOŻEŃSTWO RÓŻAŃCOWE

Pokoloruj różaniec zgodnie z kolorami kontynentów.

Świat Misyjny

Nie za rękę, lecz z serca...

Jeszcze Was nie znam osobiście, a już jestem przekonany, że bardzo często zatrzymujecie się, bierzecie piłkę pod ramię, siadacie na trawie, żeby złapać trochę oddechu, i patrząc najdalej, poza horyzont, myślicie sobie: ciekawe, jak tam jest? Tam, w Afryce albo w Ameryce – nad wielką rzeką Amazonką i nad La Platą? Ciekawe, jacy tam są koledzy, jakie koleżanki? Co lubią, a czego nie? W jakim języku mówią? I czy przyjaźnią się z Panem Bogiem? Odważę się dać Wam szybką i krótką odpowiedź: tam, za linią horyzontu, tam, gdzie na przykład Argentyna i Urugwaj, tam są takie same dzieci jak Wy! Owszem, ich skóra jest czasem bardziej ciemna, bo słońce doskwiera. Tak, w większości przypadków są nieco biedniejsi od Europejczyków i mówią po hiszpańsku, francusku, angielsku albo portugalsku – ale mają takie same sny, marzenia, pragnienia i wielką wiarę, która szybko prowadzi ich do bliskiej przyjaźni z Jezusem.

Kiedy byłem młody, jak Wy teraz, od zawsze obserwowałem w kościele, na Mszy Świętej niedzielnej, bardzo grzeczne dzieci, ubrane w białe koszule i spodenki w kant. „Niedzielni" chłopcy i dziewczęta mieli zazwyczaj przyzwoicie ułożone fryzury i siedzieli nienagannie ramię w ramię obok swoich rodziców. Na kazanie księdza wychodzili z ławek w stronę ołtarza, aby zaraz potem wrócić do mamy i taty. Wszystko jak w zegarku. Chrzest, gdy się jest noworodkiem, Pierwsza Komunia Święta w podstawówce, niedzielna Msza Święta co tydzień, o tej samej godzinie. To wspaniała, polska kultura wiary. Będziecie pewnie bardzo zdziwieni – podobnie jak ja przed laty, na początku pracy misyjnej – gdy opowiem Wam, że na przykład w Urugwaju poznałem i zaprzyjaźniłem się z wieloma dziećmi, które albo nie mieszkały z rodzicami, albo nawet nie miały szansy ich poznać – a do kościoła przychodziły same! Tak, bardzo mnie to zawsze poruszało. Bo wszyscy wokół opowiadali ciągle tę samą, smutną historię: „Po co tu przyjeżdżacie, misjonarze? W tym kraju nie znajdzie się wielu ludzi zainteresowanych Bogiem. Jesteśmy ateistami"...

Nie używamy brzydkich słów i nie faulujemy!

To była nieprawda, którą szeptał ludziom do ucha pesymistyczny duch w nich samych. Jak ktoś czuje się zapomniany, na marginesie, niekochany i do tego biedny, zawsze będzie w głębi siebie pesymistą i krytykiem wszystkiego. Ale dzieci są inne. Przed Mszą Świętą mieliśmy taki stały program: najpierw zwoływaliśmy się na mecz piłkarski. Zarówno chłopcy, jak i dziewczęta w Ameryce Łacińskiej sprawnie potrafią kopać futbolówkę. Podczas rozgrywek wprowadzaliśmy jasne zasady – nie używamy brzydkich słów i nie faulujemy. Kto łamał reguły kultury osobistej, wylatywał z gry i przepadało mu kakao. Tak właśnie, bo po meczu było to, co dzieci w każdym zakątku świata lubią najbardziej: gorące, mleczne, słodkie kakao! Zanim zaczęliśmy się modlić, trzeba jeszcze było wysłuchać katechezy. Siedzieliśmy sobie w kręgu na trawie. Ileż tam było pytań, dociekań i często nieudanych prób robienia pierwszego w życiu znaku krzyża na piersi! A na koniec odprawiałem Mszę Świętą. Było nas co tydzień może czterdzieścioro. To mało. Tak, ale zawsze wtedy myślałem sobie, że nikt chyba w Kościele nie ma tak młodej średniej wieku na liturgii, gdzie w dziewięćdziesięciu dziewięciu procentach przed ołtarzem siedziały dzieci.

A więc nie zbieraliśmy zbyt wielu ofiar do kopert podczas Tygodnia Misyjnego. Były jakieś grosze, a raczej peso – naprawdę bardzo drobne, nie będę tego ukrywał. Całe wsparcie przysyłano do nas od katolików z dużo bogatszych krajów, na przykład z Polski. Było jednak coś innego, czego nigdy nie zapomnę. Były na Mszy Świętej dzieci, które szły do kościoła bez rodziców, same z siebie, to była ich osobista decyzja.

Mam więc propozycję! Gdy będziecie zbierać do kopert fundusze wsparcia dla misji, pomyślcie: kiedy pierwszy raz pójdę do kościoła z potrzeby serca, przez nikogo nieprowadzony za rękę...?

ks. Jarek Tomaszewski

Zdjęcia z archiwum Autora

Elżbieta Polkowska

Moja MAMA pracuje w PDM

Projekt: K. Kopania

Kiedy jeżdżę do szkoły, czasami widuję ludzi bardzo zaniedbanych, z tobołkami, śpiących gdzieś na ławce. Mama mówiła, że właściwie codziennie spotyka takie osoby – w metrze, na przystankach, skulone gdzieś w jakimś kącie. Opowiadała mi, że czytała raport, który przygotowała Międzynarodowa Organizacja Pracy. Mówi on o tym, że ponad połowa ludności świata nie ma dostępu do opieki zdrowotnej, zabezpieczenia w przypadku utraty pracy, starości czy nawet macierzyństwa. Dlatego tak łatwo zostać bezdomnym.

Mama opowiadała, że rozmawiała z wolontariuszem, który pomaga dzieciom ulicy w Lagos, stolicy Nigerii. Wśród prawie 15 milionów mieszkańców na ulicy żyje tam ok. 100 tysięcy dzieci, duża część egzystuje w wielkiej biedzie, a ponad 13 milionów dzieci nie ma dostępu do edukacji. Podobna sytuacja jest w wielu afrykańskich krajach.

Problem bezdomności i życia bez żadnej opieki dotyczy wszystkich kontynentów, zarówno biednych, jak i bogatych krajów.

Nie wyobrażam sobie życia na ulicy, a przecież tak wiele osób nie ma domu, własnego łóżka i przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa i wsparcia bliskich.

Dlatego we wrześniu módlmy się za ludzi, którzy żyją na marginesie społeczeństwa, a nawet w nieludzkich warunkach, by nie zostali zapomniani przez instytucje i nigdy nie byli traktowani jako mniej wartościowi.

Fot. Depositphotos

Jak byłem mały, chodziliśmy wszyscy na Mszę św. dla dzieci. Pamiętam, że ksiądz zawsze rozmawiał z najmłodszymi, a potem mówił do dorosłych. Tłumaczył, że dorośli też chcieliby posłuchać słowa dla siebie. Kiedyś na takiej Eucharystii duchowny używał kadzidła do okadzenia ołtarza, a potem okadzał innych w kościele. Bardzo lubię zapach kadzidła, ale niektóre maluchy zatykały nosy i machały rękami na wszystkie strony, jakby chciały przepędzić zapach. Zrobiło mi się wtedy przykro, bo z katechezy wiedziałem, że kadzidło oznacza uwielbienie Pana Boga. Widziałem też, jak posmutniał celebrans. Nie miał pretensji do dzieci, tylko zaczął tłumaczyć, co oznacza ten gest. Dzieci zaczęły uważnie słuchać i widać było, że są tym bardzo przejęte. Jakieś dziecko, które stało obok mnie, zapytało swojego tatę, czy w domu nie mogliby używać takiego dymu, żeby było miło Panu Bogu. Widać było, że to dziecko wszystko bardzo dobrze zrozumiało.

Dobrze jest ze sobą rozmawiać i słuchać siebie nawzajem, a nie krzyczeć, że ktoś czegoś nie rozumie.

Fot. s. R. Kozioł CSDP, Kamerun

W październiku módlmy się za Kościół, aby na wszystkich poziomach przyjął postawę słuchania i dialogu jako sposób życia, pozwalając prowadzić się Duchowi Świętemu ku peryferiom świata.

o. Luca Bovio IMC

UCZNIOWIE Z EMAUS

Ewangelia wg św. Łukasza, rozdział 24, 13–35

Drogie dzieci!

Fragment Pisma Świętego, nad którym chcemy się dzisiaj zatrzymać, jest dosyć długi, bo zajmuje aż 22 wersety z ostatniego rozdziału Ewangelii według św. Łukasza. Jest to jednak przepiękna historia.

Po śmierci Jezusa uczniowie byli wystraszeni, nie wiedzieli, co się dzieje ani co mają robić. Dwaj z nich nawet postanowili, że nie zostaną w Jerozolimie, tylko wrócą do swojej wioski, czyli do Emaus. Szli oczywiście pieszo, jak to było w zwyczaju tamtych czasów. Mieli do przejścia około 11 kilometrów.

Kiedy tak szli, bardzo smutni i przestraszeni, ktoś do nich podszedł. To był Pan Jezus zmartwychwstały, ale oni Go nie poznali. Pan Jezus w czasie drogi wypytywał ich, czemu są tacy przygnębieni, a później krok po kroku wyjaśnił im Pismo Święte i wszystkie te fragmenty, które mówiły o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Chociaż serca uczniów już wtedy zapłonęły pokojem i miłością, uspokoili się i słuchali z wielką radością, to ciągle jeszcze nie rozpoznali Mistrza.

Ich oczy patrzyły, ale nie widziały. A Pan Jezus lubi się czasem ukrywać. Nasze oczy też nie zawsze widzą obecność Pana Boga, Jego troskę o nas i miłość do nas. Pan Jezus „ukrywa się" w trosce i miłości dorosłych, w przyrodzie, w naszych kolegach i koleżankach, w tym, że nie jesteśmy głodni, w tym, że mamy się w co ubrać i gdzie mieszkać, w tym, że możemy się uczyć. Ważne, żeby to zauważać każdego dnia i za to dziękować!

Pan Jezus „ukrywa się" też w Eucharystii i w Piśmie Świętym, dlatego tak ważne jest, żeby czytać Biblię i chodzić na Mszę Świętą. Uczniowie w Emaus rozpoznali Jezusa właśnie wtedy, kiedy powtórzył to, co zrobił na Ostatniej Wieczerzy, czyli odprawił Mszę Świętą. Rozpoznali Go właśnie w Eucharystii.

A później, umocnieni Bożym słowem i Eucharystią, pełni Bożej miłości i pewności, że Jezus żyje, wrócili szybko do pozostałych uczniów. Już się nie bali. Od tej chwili stali się świadkami Jezusa. Poszli do różnych ludzi na cały świat, żeby mówić o Chrystusie. O tym, że On nie tylko umarł, lecz także zmartwychwstał i żyje, i bardzo kocha każdego z nas.

To jest też nasze zadanie. Przypomina nam o tym co roku Niedziela Misyjna i Tydzień Misyjny. To taki szczególny tydzień w roku, kiedy wszyscy ludzie na całym świecie modlą się za misje i przypominają sobie, że też są misjonarzami. Ten tydzień rozpoczyna się zawsze w przedostatnią niedzielę października.

Każdy, kto poznał Pana Jezusa, jest Jego uczniem, powinien się zachowywać jak uczeń Jezusa i modlić się, żeby wszyscy ludzie na świecie mogli poznać i pokochać Pana Boga.

Kiedy przygotowywaliśmy się do Misyjnego Synodu Dzieci, towarzyszyła nam specjalna modlitwa. Niech będzie ona modlitwą każdego małego i większego misjonarza, szczególnie w Tygodniu Misyjnym. A może nie tylko? Może uda się wam ją odmawiać codziennie? Życzę wam tego z całego serca!

MODLITWA MISJONARZA

Panie Jezu, który jesteś DROGĄ, pomóż nam odkryć,
w jaki sposób mamy przychodzić do Ciebie, by Cię poznać, a później nieść Ciebie innym.
Panie Jezu, który jesteś PRAWDĄ, dodawaj nam odwagi, abyśmy zawsze w prawdzie
przyznawali się do Ciebie i każdego dnia byli Twoimi świadkami.
Panie Jezu, który jesteś ŻYCIEM, spraw, byśmy zawsze żyli w Twojej ożywiającej miłości
i od Ciebie czerpali siły do bycia misjonarzami przez modlitwę, naukę i pomoc innym.
Niech Duch Święty często nam przypomina, że jesteśmy jednym KOŚCIOŁEM,
niezależnie od tego, w jakiej części świata żyjemy.
A Maryja, Twoja i nasza Mama, niech trzyma nas za rękę i pomaga iść za Tobą.
Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Wywiad z prezydentem PDM
Rozmawia s. Monika Juszka RMI

Byłem urwisem

Od ubiegłego roku Papieskie Dzieła Misyjne mają nowego prezydenta. Jest nim arcybiskup Emilio Nappa z Neapolu. Papież Franciszek wybrał go spośród wielu kapłanów całego świata, aby przewodniczył misyjnym dziełom w Kościele na całym świecie.

Jak wspomina Ekscelencja swoje dzieciństwo?
Zanim wspomnienie, to chciałem wam bardzo podziękować, że zechcieliście gościć mnie na łamach waszego pisma. A jeśli chodzi o dzieciństwo, to powiem wam, że byłem dzieckiem, jak się mówi w Neapolu, *scugnizzo* (urwisem). Bardzo żywiołowym, niespokojnym i bardzo wszystkiego ciekawym. Zdarzało mi się płatać różne psoty i figle.

Czy jako dziecko znał Ekscelencja PDMD?
Nie, nie znałem. Zresztą jako dziecko i młodzieniec byłem bardzo poszukującym różnych życiowych odpowiedzi. Nie byłem zbyt religijny, mimo że byłem wierzący.

Dzieci z Ognisk Misyjnych w Polsce poznają w tym roku osobę bł. Pawła Manny. Wiele lat jego życia związanych było z diecezją Aversa, z której Ekscelencja pochodzi. Czy osoba o. Manny jest znana w diecezji?
Postać bł. o. Pawła Manny jest bardzo znana i kochana w diecezji Aversa do tego stopnia, że każdego roku 16 stycznia, w rocznicę urodzin o. Pawła, organizowane są celebracje i wydarzenia na jego cześć. Wielu młodych ludzi pociągniętych przykładem o. Manny zdecydowało się na życie misjonarskie. Prochy o. Manny spoczywają w Ducencie, w seminarium Najświętszego Serca Jezusa, które on sam założył.

Która z myśli o. Pawła Manny jest zdaniem Ekscelencji najważniejsza i dlaczego?
Zdradzę wam bardzo osobisty sekret. Kiedy papież Franciszek 3 grudnia ubiegłego roku mianował mnie sekretarzem pomocniczym Dykasterii ds. Ewangelizacji, powierzając mi stanowisko prezydenta Papieskich Dzieł Misyjnych i nadając mi tytuł arcybiskupa, ogarnęło mnie wiele mocnych i sprzecznych ze sobą emocji i uczuć. Myślałem wtedy właśnie o bł. o. Pawle i jego życiowym motcie: „Cały Kościół dla całego świata", które jest dzisiaj niezwykle aktualne w świecie i w Kościele. Modliłem się wówczas przez wstawiennictwo o. Manny, zawierzając Bogu drogę mojego życia i otrzymaną posługę.

Od grudnia 2022 r. jest Ekscelencja prezydentem PDM. Na czym polega ta funkcja?
Przede wszystkim na pomocy Ojcu Świętemu w niesieniu Ewangelii do wszystkich wspólnot Kościoła, a szczególnie do tych, które najbardziej potrzebują chrześcijańskiego świadectwa i pomocy.

Jako Papieskie Dzieła Misyjne naszym szczególnym i charakterystycznym zadaniem jest przypominanie, poprzez naszą pracę animacyjną, o tym, że każdy na mocy chrztu świętego jest powołany do misji, która polega na pomocy młodym wspólnotom Kościoła.

Która myśl z tegorocznego Orędzia na Niedzielę Misyjną wydaje się Ekscelencji najważniejsza?
Myśląc o dzieciach i nastolatkach, które czytają to czasopismo, wybrałem dla nich trzecią część przesłania: „Nogi w drodze, by z radością iść i opowiadać o Chrystusie zmartwychwstałym. Wieczna młodość Kościoła, który nieustannie wychodzi do innych". Wydaje mi się, że ten fizyczny ruch połączony z radością głoszenia Dobrej Nowiny musi wyróżniać entuzjazm tych, którzy odkryli coś pięknego i dobrego w swoim życiu i nie zatrzymują tego dla siebie, ale dzielą się tym z tymi, których spotykają na swojej drodze. Myślę, że dzisiaj bardzo potrzebujemy takich misjonarzy, i wiem, że wśród was jest już wielu takich, jestem tego pewien! Kontynuujcie to dzieło!

O co chciałby Ekscelencja prosić dzieci w Polsce?
Chciałbym prosić, aby zawsze byli blisko Ojca Świętego w dziele misyjnym Kościoła, modląc się jedni za drugich, będąc zaczynem pokoju i miłości w swoich środowiskach, obejmując sercem cały świat.

Dziękuję za rozmowę.

Oprac. Alicja Zaręba

z maleńkiej Kruszyny

Tym razem w dziale ciekawostek wywiad z księdzem Maciejem Będzińskim.

Ksiądz Maciej ma 42 lata, pochodzi z maleńkiej wioski koło Radomia. Ma dwóch starszych braci. Od 2021 r. jest dyrektorem krajowym PDM. Z okazji miesiąca misyjnego i Tygodnia Misyjnego odpowiedział na kilka pytań zadanych przez redakcję „Świata Misyjnego”.

W Szkole Animatorów Misyjnych w Warszawie

Czy to prawda, że wioska, z której ksiądz pochodzi, tak wygląda, jak się nazywa?
Dokładnie tak! Nosi nazwę Kruszyna i cała wioska to… 11 domów. Tam do dzisiaj mieszkają moi kochani rodzice, których odwiedzam, bo moja mama piecze najlepsze ciasto pleśniak na świecie.

Jakie jest księdza najcenniejsze wspomnienie z dzieciństwa?
Może wyda się to bardzo poważne wspomnienie, ale to był dzień, kiedy zostałem ministrantem. Marzyłem, żeby mieć pozwolenie na dzwonienie dużymi dzwonami kościelnymi. Bo wyobraźcie sobie, taki dzwon waży 800 kilogramów. Trzeba go rozhuśtać specjalną linką, a potem można wyskakiwać w górę jak z procy… Co oczywiście wypróbowałem, ale nie mówcie o tym nikomu.

Od dziewięciu lat pracuje ksiądz w Dyrekcji Krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych, a od dwóch lat jest ich dyrektorem. Jak ocenia ksiądz zaangażowanie dzieci w Polsce w dzieło misyjne?
Uwielbiam czytać relacje w „Świecie Misyjnym” oraz na FB o tym, jak wiele wspaniałych rzeczy robią dzieci z Polski dla swoich rówieśników misyjnych. Cieszę się ogromnie, kiedy widzę najmłodszych, którzy się modlą i ofiarowują Komunię św. w intencji misji. Praca i akcja to nie wszystko, trzeba najpierw rozmawiać z Jezusem i dzieci z Ognisk Misyjnych to robią. Oczywiście chciałbym, żeby więcej dzieci było w Ogniskach PDMD, ale pokornie dziękuję za każdego i każdą z was.

Jak dzieci w szkołach i parafiach mogą zaangażować się lepiej, bardziej w PDMD?
Wszystkie pomysły zawsze mogą być misyjne. Na przykład: modlitwa na długiej przerwie za misje, oszczędzanie wody, zbieranie makulatury na budowę studni w Afryce, wspólne czytanie „Świata Misyjnego” oraz zimowo-świąteczne wyjście z kolędnikami misyjnymi. Ważne, żeby nie zapominać o Eucharystii w każdą niedzielę, bo tam, gdzie jest Msza Święta, tam jest Jezus – największy misjonarz.

Czy Niedziela Misyjna i Tydzień Misyjny są również dla dzieci z PDMD, czy to tylko działalność PDRW?
Kościół jest dla każdego, a Jezus dał zbawienie wszystkim. Gdyby zabrakło w Tygodniu Misyjnym dzieci – małych misjonarzy, to tak jakby na uroczystość rodzinną nie zaprosić części rodziny. Tak nie wolno! Dzieci są nadzieją papieża i przyszłością Kościoła. Zapraszam już teraz do uczenia się, jak przeżywać Tydzień Misyjny, żebyście za kilka lat to wy byli za niego odpowiedzialni w parafiach.

Na Madagaskarze

W biurze

W dniu święceń kapłańskich

Z rodzicami i braćmi

Która myśl z tegorocznego Orędzia papieża na Niedzielę Misyjną wydaje się księdzu najważniejsza?
Spotkanie uczniów z Jezusem w drodze do wioski Emaus mówi nam, że Jezus nam towarzyszy i jest zawsze z nami. Nigdy nie jesteśmy sami, zawsze przy nas jest Jezus. Najpiękniejszym spotkaniem jest zawsze Msza Święta. Papież Franciszek chce nam przypomnieć o Komunii Świętej, która daje moc w drodze do nieba, w drodze każdego misjonarza. Wracajmy do Mszy Świętej.

Co chciałby ksiądz powiedzieć dzieciakom z PDMD? O co je prosić?
Wciąż i nieustannie chciałbym powiedzieć dzieciom: dziękuję, dziękuję, dziękuję! Kochane dzieci, jesteście bardzo ważne w Kościele. Wasze pomysły, systematyczność, ofiary i modlitwa naprawdę budują wspólnotę Kościoła. Bądźcie radosne, skromne i pełne misyjnego zaangażowania. I proszę, nie zapominajcie o nas w modlitwie w czasie wieczornego pacierza.

TYDZIEŃ MISYJNY

Pamiętacie, jakie hasło towarzyszy nam już od dwóch lat w Tygodniu Misyjnym?

**„Koleżanko i kolego, zróbmy razem coś dobrego.
Kolorowo niechaj będzie, a duch misji gości wszędzie!"**

Te słowa nadają kolorów Tygodniowi Misyjnemu i zmieniają go w naszych parafiach, szkołach i świetlicach w KOLOROWY Tydzień Misyjny. Dziękujemy wszystkim za włączenie się w tę akcję.

W Parafii NMP w Chomranicach przygotowaliśmy oprawę liturgiczną Mszy Świętej z oryginalnymi strojami i rekwizytami. A w Szkole Podstawowej w Klęczanach przez kolejne dni tygodnia prezentowaliśmy misje na poszczególnych kontynentach. Był też misyjny kiermasz!

Sokółki (diec. włocławska)

W Parafii św. Katarzyny w Nasielsku (w Starych Pieścirogach) w TM dzieci (razem z parafianami) pamiętały o misjach i misjonarzach na modlitwie różańcowej. Każdego dnia modliliśmy się za dany kontynent i akcentowaliśmy to ubiorem! Nasze codzienne pytania konkursowe też miały związek z misjami, dzięki czemu dzieci pogłębiły swoją wiedzę na temat misji. A skoro pytania były misyjne, to nagrody również!

Kolorowo i misyjnie było też w Szkole Podstawowej Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Lublinie…

...i w Parafii Dobrego Pasterza w Bytomiu-Karbiu...

…a także w Parafii MB Królowej w Sokolnikach-Lesie i SP w Słowiku. Tutaj, na zaproszenie księdza proboszcza Piotra May-Majewskiego i pani Doroty Rogalewicz, budzili do misji przedstawiciele Papieskich Dzieł Misyjnych.

W Parafii św. Prokopa Opata w Jadownikach w modlitwę za misje włączyło się 30 dzieci z PDMD. Nabożeństwa różańcowe były okazją, aby dziękować za pracę misjonarzy i beatyfikację Pauliny Jaricot. Dzieci odmawiały *Różaniec* w języku sango, francuskim, japońskim, polskim i po łacinie. A w szkole odbył się słodki kiermasz misyjny, katechezy i animacje misyjne. Tydzień Misyjny to dobry początek, aby każdy kolejny dzień roku uczynić misyjnym!
(z listu p. Iwony Grocholi)

W Parafii św. Barbary w Nowej Rudzie każdego dnia tygodnia pamiętaliśmy o misjach na jednym z kontynentów. Był to dobry czas, aby przez cały tydzień wspierać misjonarzy, składając ofiarę do puszki, za co dzieci otrzymywały „cukierek misyjny". (z listu p. Mirosławy)

Misyjnie działali również podopieczni Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Częstochowie, który prowadzą siostry Matki Bożej Miłosierdzia.

Lekcje na temat misji i „kolorowe" dni tygodnia były też w Szkole Podstawowej nr 1 w Szynwałdzie.

W Radomiu dzieci pod opieką s. Doroty Burczyk modliły się za misje i misjonarzy w kaplicy u sióstr michalitek. Z okazji Niedzieli Misyjnej upiekły dla parafian ciasteczka i aniołki. Tymi pysznościami wsparły misyjne dzieła!

W Parafii pw. Ducha Świętego w Woli Uhruskiej Niedzielę Misyjną świętowaliśmy na słodko – wraz ze wspaniałymi rodzicami piekliśmy ciasta, aby następnie je sprzedawać. Parafianie nie zawiedli, wykupili wszystkie słodkości! Rozbudziliśmy też w parafii kolorowe świętowanie Tygodnia Misyjnego. Każdy dzień modlitwy różańcowej był poświęcony innemu kontynentowi i kolorowi. Pamiętaliśmy o jego mieszkańcach i misjonarzach. Tak się rozkręciliśmy, że zakończyliśmy *Różańcem* ze Świętymi 31 października! (z listu p. Marzeny Antoniuk i ks. Andrzeja Lemieszka)

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Szczecinie-Dąbiu.

Parafia pw. św. Józefa w Sosnowcu.

Największą niespodziankę zrobiły dzieciaki i siostry z Taszkientu, czyli z dalekiego Uzbekistanu. Przesyłają nie tylko pozdrowienia, lecz także podziękowania dla wszystkich ubiegłorocznych kolędników misyjnych.

s. Monika Juszka RMI

ZAGADKA RÓŻAŃCOWA

Jaka to tajemnica *Różańca*?

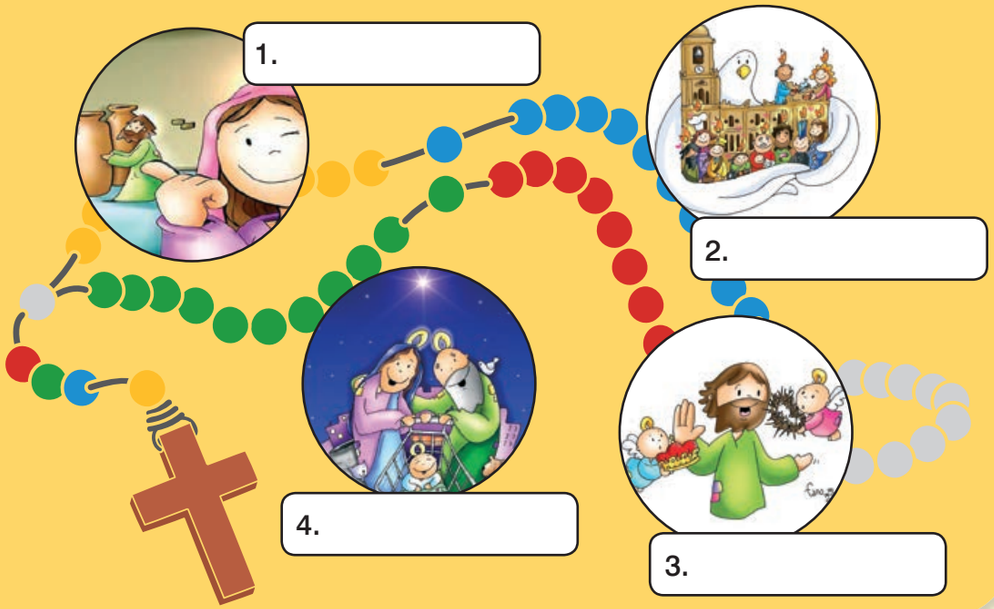

Grafiki: P. Fano

KOLOROWA ŁAMIGŁÓWKA

Skoro obchodzimy Kolorowy Tydzień Misyjny, to pobawmy się w łączenie kolorów. Jakie nowe barwy powstaną?

A + = ?

B + = ?

C + = ?

D + = ?

E + = ?

F + + = ?

Oprac. Alicja Zaręba

Z PDMD posłuchaj, jak bije misyjne serce Kościoła!

Audycje misyjne dla dzieci emitowane są w Radiu Maryja w każdy piątek o godz. 19.30 (powtórki w soboty o godz. 10.05). Polecamy!

QUIZ

Jeśli uważnie czytałeś/aś „Świat Misyjny", będziesz to wiedział/a!

Literki z prawidłowych odpowiedzi utworzą hasło.

1. Światowy Dzień Misyjny to inaczej:
   Niedziela Dobrego Pasterza KO
   Niedziela Misyjna RÓ

2. Światowy Dzień Misyjny został ustanowiony przez papieża:
   Piusa XI ŻA
   Pawła VI EŻ

3. Obecnie prezydentem, to znaczy przewodniczącym, PDM na świecie jest:
   ks. dr Maciej Będziński RU
   ks. abp Emilio Nappa NI

4. W ilu krajach na świecie pracują polscy misjonarze i misjonarki?
   89 LI
   99 EC

1 2 3 4

Fot. Depositphotos

Rozwiązania z numeru 3/2023

POPLĄTANE LITERKI:
Watykan, Włochy, Portugalia, Francja

KRZYŻÓWKA HASŁO:
Serce Jezusa

QUIZ: Dzień Dziecka

MISYJNE NIESPODZIANKI WYLOSOWALI:
Szymon z Bączałki, Bogusia z Łysomic, dzieci z Bytynia

Gratulujemy!

Rozwiązania można przysyłać pocztą do 5 października na adres redakcji lub mailem: swiatmisyjny@missio.org.pl.

Świat Misyjny
Dwumiesięcznik Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci

Redakcja: s. dr Monika Juszka RMI (red. prowadząca), ks. dr Maciej Będziński, Ewa Mościcka, Elżbieta Polkowska, Anna Sobiech, Alicja Zaręba
Skład: Mariusz Kasior
Wydawca: Wydawnictwo PDM *Missio Polonia*
Nakład 13,5 tys.

Adres:
skwer kard. S. Wyszyńskiego 9, 01-015 Warszawa,
tel. 22 838 29 44, 22 536 90 27
e-mail: pdmd@missio.org.pl
swiatmisyjny@missio.org.pl
www.pdmd.missio.org.pl
Konto PDM PKO BP SA I/O W-wa
72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

MISJE

SERCEM KOŚCIOŁA

22 X 2023

NIEDZIELA MISYJNA

PAPIESKIE DZIEŁA MISYJNE
Nr konta: 72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

Skwer kard. S. Wyszyńskiego 9; 01-015 Warszawa;
tel. 22 838 29 44; e-mail: pdm@missio.org.pl;
www.missio.org.pl